

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Jak pomóc dziecku uczestniczyć w Mszy w formie nadzwyczajnej (cz. 1) (2 z 2) | 1

Copyright Mavientura Projects e.K> Jak pomóc dziecku uczestniczyć w Mszy w formie nadzwyczajnej (cz. 1) (2 z 2) | 2



Copyright Mavientura Projects e.K> Jak pomóc dziecku uczestniczyć w Mszy w formie nadzwyczajnej (cz. 1) (2 z 2) | 3

Przygotowanie w domu

Nawet jeśli kulturowe, społeczne i artystyczne uwarunkowania ułatwiły, a w sprzyjających okolicznościach nadal ułatwiają pracę rodzicom, tak jak wspomniałem wyżej, uważam że powinno się podkreślić, że wprowadzenie dziecka w bogactwo i zawiłości tradycyjnego katolickiego kultu zawsze będzie wyzwaniem. Nigdy, w żadnym wieku, nie można zakładać, że następne pokolenie będzie rozumieć liturgię, tak jakby był to automatyczny proces.

Warto podjąć to godne trudu zadanie, ponieważ nadzwyczajna forma Mszy świętej jest rzeczywistością, w której Twoje dziecko styka się z najwspanialszą, najdłuższą i najgłębszą religijną tradycją na całym świecie. Będąc spełnieniem Starego Przymierza, Ofiara Nowego Przymierza wypełniła żydowski kult i dlatego też najpełniej uosabia wszystko, co Bóg dał Izraelowi. Msza jest aktem ofiarnym, który, jak przypomina nam Kanon Rzymski, sięga wstecz aż do ofiar Abla, Abrahama i Melchizedeka zapowiadających złożenie Ofiary Najdoskonalszej. W obrębie samej chrześcijańskiej tradycji, ryt Kościoła rzymskiego należy do jednego z najstarszych. Sama tylko modlitwa eucharystyczna, Kanon Rzymski, jest starsza niż ta używana w Boskiej Liturgii św. Jana Chryzostoma. W obrębie zachodniej tradycji nie ma wznioślejszego wyrazu boskich tajemnic, ani bardziej obfitego w łaski dostępu do nich. Ciężka praca, którą trzeba wykonać, aby wejść w świat tej liturgii, odpłaca się tysiąckrotnie poprzez niewyczerpane źródło zrozumienia i pocieszenia, które oferuje. Dlatego też nauczanie innych jak wejść w tę rzeczywistość jest prawdziwym duchowym uczynkiem miłosierdzia.

Wszystkie te fakty z góry zakładają, że wejście w rzeczywistość liturgii jest ważne. Jak podkreślał Dom Gueranger wraz z pierwszym ruchem liturgicznym, musimy znać i pokochać modlitwę Świętej Matki Kościoła, a żeby tak zrobić musimy podjąć trud jej poznania.

Chciałbym polecić czytelnikom kilka tytułów, ale wiele osób na pewno też będzie mieć znakomite sugestie i mam nadzieję, że podzielą się nimi w komentarzach poniżej.

W moim przekonaniu istnieją dwa wyraźne aspekty pogłębiania przywiązania dziecka do Mszy, a także wpływu Mszy na dziecko: przygotowanie na odległość (czyli to co robimy w domu) i bezpośrednie wsparcie (to co robimy w kościele). Teraz omówię pierwszy aspekt, drugiemu zostanie poświęcona kolejna część artykułu.

Przygotowanie na odległość obejmuje wszystko co rodzice robią w domu, aby napełnić wyobraźnię swoich dzieci katolickimi symbolami, świętymi, opowiadaniami i skojarzeniami, wszystko co robią aby ukształtować umysł zgodnie z doktryną a serce modlitwą. Jestem gorliwym zwolennikiem modelu wychowania zaproponowanego przez Johna Seniora polegającego na czytaniu na głos, śpiewaniu, wyszywaniu, rysowaniu, budowaniu statków czy samolotów i, ogólnie rzecz biorąc, wszystkim co jest do głębi ludzkie, praktyczne i nie wymagające zaawansowanych technologii. Takie rzeczy uprawiają i nawożą ziemię duszy, tak żeby ziarno liturgii mogło być zasiane i przyniosło owoc. Dzieci, które są otoczone dobrymi książkami i wyrabiają w sobie nawyk radowania się światem wyobraźni nie tylko będą lepiej przygotowane do zajęć szkolnych, ale, co ważniejsze, będą mieć mniej trudności aby wejść w rzeczywistość tej liturgii. Jako dobre źródła można wymienić świetne książki Marigod Hunt (*A Life of Our Lord for Children*, *The First Christians*, *St. Patrick's Summer*, *A Book of Angels*), *An Illustrated Catechism* ks. Inosa Biffi (zawiera on proste, ale głębokie rozważania na temat Credo, Sakramentów, przykazań i modlitwy, do których dołączone są piękne ilustracje), Know Your Mass [w Polsce wydane pod tytułem *Twoja Msza* – przyp. tł.] ks. Demetriusa Manousos i *The Mass for Children* ks. Williama Kelly. „Domowy kościół" musi być silny. Kultura rodzinna powinna świadomie odnosić się w pewien sposób do liturgii. Do tego celu szczególnie polecam książki Mary Reed Newland, np. *We and Our Children: How to*

Make a Catholic Home (w wersji oryginalnej wydane przez Angelico Press) i *The Year & Our Children: Catholic Family Celebrations for Every Season*, a także niedawno opublikowaną książkę, która na pewno stanie się bestsellerem, *The Little Oratory* Davida Clayton i Leili Marie Lawler (aby dowiedzieć się więcej, zobacz moją recenzję na NLM). W tych książkach jest zawartych wiele wspaniałych, praktycznych pomysłów o tym jak przenieść bogactwo liturgii oraz przestrzegać kalendarza liturgicznego w domu, tak aby być bardziej „na bieżąco" z liturgią kiedy idzie się na Mszę. Dla dobra starszych dzieci poleciłbym, aby od czasu do czasu słuchać z całą rodziną wykładów Arcybiskupa Fultona Sheena, które są ogólnie dostępne. Mnie szczególnie podoba się „The Meaning of the Mass".

Dla rodzin, które uczą dzieci w domu, jest niezwykle istotne, żeby zapewnić dzieciom lekcje łaciny, nawet jeśli polegałyby tylko na omówieniu modlitw zawartych w częściach stałych Mszy Świętej, tak żeby stworzyć dla nich okazję aby pomyśleć i porozmawiać o tym, co mówią. Odkryłem, że jeśli chodzi o Mszę „trydencką" to w niej zawarte są wszystkie modlitwy o wszelkie rzeczy, o które moglibyśmy chcieć się modlić, i zanosi te modlitwy do Boga w najpiękniejszy, najskromniejszy i najbardziej odpowiedni sposób. Jest to najdoskonalsza szkoła modlitwy. Nie twierdzę, że ludzie muszą stać się latynistami aby docenić wartość Mszy świętej w nadzwyczajnej formie, uważam raczej że doświadczenie i obycie się z tym językiem bardzo się opłaci kiedy przyjdzie nam modlić się na Mszy bez mszalika, śledzić liturgię w mszaliku, służyć przy ołtarzu lub pewnego dnia zaśpiewać w chórze lub scholi.

Aby w jak największym stopniu wykorzystać naturalne upodobanie dzieci do śpiewu i pielęgnować ich poczucie świętości oraz Romanitas niezwykle ważne jest aby w domu śpiewać katolickie pieśni, zwłaszcza prostsze utwory chorału gregoriańskiego. Znane Salve Regina sprawdza się bardzo dobrze, ale można pomyśleć o nauce także „Ave Maria", „Salve Mater", „Adoro Te", „Ave Verum Corpus" i „Veni Creator Spiritus". Nie przejmuj się, jeśli tylko jedna osoba w rodzinie potrafi ładnie śpiewać – to wystarczy, aby rozpocząć tradycję

codziennego śpiewu, a inni z czasem wyrobią sobie głos. W tej materii szczególnie polecam *A New Book of Old Hymns* napisaną przez Veronicę Brandt (a także jej posty na stronie Views from the Choir Loft, np.jej recenzję Know Your Mass oraz jej sugestie dotyczące uczenia dzieci łacińskich modlitw).

Poza śpiewem, lub zamiast niego jeśli boisz się śpiewać, upewnij się, że masz dobre nagrania chorału, śpiewów polifonicznych i tradycyjnych hymnów. Z ogromnego zbioru ogólnodostępnych dobrych nagrań pozwólcie mi wymienić kilka. Moja ulubiona płyta z hymnami to *A Vaughan Williams Hymnal*. Moja ulubiona składanka śpiewów chorałowych to *Gregorian Chant for The Church Year* zestaw sześciu płyt za jedyne 30,13 dolarów (cena obowiązująca kiedy piszę ten artykuł). Benedyktynki Maryi Królowej Apostołów również są wspaniałe, a kupując ich płyty (*Angels and Saints at Ephesus*, *Advent at Ephesus*, *Lent at Ephesus*), wspierasz tradycyjne zakonne formy życia. Jeśli chodzi o polifonię, mogę polecić wszystkie nagrania Tallis Scholars, Cambridge Singers, King's College Choir, Oxford Camerata, czy też The Sixteen. (Zaczynam odczuwać potrzebę napisania osobnego artykułu, lub całej serii, o tym „Jak stworzyć swoją własną bibliotekę muzyki klasycznej".)

Bez względu na wybór pamiętajcie, że odtwarzanie takich nagrań w niedzielę pomaga zaakcentować wyjątkowość Dnia Pańskiego i, po raz kolejny, wzmacnia i pogłębia w wyobraźni skojarzenia, które powinni mieć katolicy, gdyż stanowią część ich dziedzictwa, łatwo uodparnia dzieci na późniejsze nadużycia, które na pewno zobaczą, i, co najważniejsze, jest źródłem pięknej muzyki oraz tekstów, które dzieci zapamiętują zadziwiająco szybko i powtarzają spontanicznie, jeśli wysłuchają ich dostatecznie wiele razy.

Z chęcią otrzymam w komentarzach sugestie czytelników na temat rzeczy, które robicie w domu, aby przygotować rodzinę na owocniejsze spotkanie z naszym Panem we Mszy Świętej.

Copyright Mavientura Projects e.K> Jak pomóc dziecku uczestniczyć w Mszy w formie nadzwyczajnej (cz. 1) (2 z 2) | 8

Copyright Mavientura Projects e.K>

Peter Kwasniewski
Źródło
Tłumaczenie: Marek Kormański

Za http://www.unacum.pl/2015/05/jak-pomoc-dziecku-uczestniczyc-w-mszy-w.html

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related